

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. o zapłatę skierowane przeciwko J. P..

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 29 maja 2008 r. pozwany zawarł z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytową, zgodnie z którą do dyspozycji kredytobiorcy przekazano kwotę 80.000,00 zł z obowiązkiem ratalnej spłaty do dnia 29 maja 2015 r.; rozwiązanie umowy nastąpiło w dniu 4 października 2012 r. W dniu 19 września 2011 r. do rejestru przedsiębiorców wpisano (...) S.A., na który przeniesiono całość składników wykreślonego z rejestru (...) S.A. w W., zaś z dniem 31 grudnia 2012 r. (...) Bank (...) S.A. w W. przejął cały majątek (...) S.A. W dniu 11 lutego 2013 r. (...) Bank (...) S.A. w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdzono, że bank ma wobec pozwanego wymagalne roszczenie z tytułu przedmiotowej umowy, na które składa się kwota 48.472,56 zł jako niespłacony kredyt z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2012 r., kwota 4.511,14 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od dnia 30 maja 2008 r. do dnia 4 października 2012 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2013 r. do dnia zapłaty i kwota 234,00 zł tytułem naliczonych opłat z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Aktem notarialnym z dnia 8 października 2014 r. (...) Bank (...) S.A. w W. jako komandytariusz wniósł aportem do (...) Sp. z o.o. spółki komandytowej w W. wkład w postaci swoich wymagalnych i niespłaconych wierzytelności pieniężnych wynikających z umów kredytowych, obejmujących roszczenia o spłatę kapitałów tych kredytów oraz wszelkie związane z nimi roszczenia uboczne – o łącznej wartości 266.483.569,66 zł. W dniu 24 października 2014 r. (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w W. zawarła z powodowym funduszem umowę o świadczenie w miejsce wykonania, w myśl której nastąpiło przejście na powoda wierzytelności z tytułu umów bankowych przysługujących uprzednio (...) Bank (...) S.A. w W. i wskazanych w załączniku Nr 4a do umowy uzupełniającej. W dniu 25 czerwca 2015 r. powód wystawił wyciąg ze swoich ksiąg rachunkowych, z którego wynika, że w dniu 24 października 2014 r. nabył od (...) Sp. z o.o. spółki komandytowej w W. wierzytelność wobec pozwanego w kwocie 68.853,93 zł, na którą składa się 48.452,56 zł jako kapitał, 20.167,37 zł jako odsetki i 234,00 zł jako koszty.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd meriti oddalił powództwo, uznając, że dochodzone roszczenie nie zostało należycie wykazane, a w szczególności powodowi nie udało się udowodnić, iż nabył dochodzoną wierzytelność wobec J. P., a w konsekwencji – że przysługuje mu legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Wskazano przy tym, że przedmiotem przelewu może być wierzytelność zindywidualizowana w chwili jej zbycia poprzez wskazanie stron tego stosunku i przedmiotu świadczenia. Sąd podniósł, że wraz z umowami z dnia 8 października 2014 r. i 24 października 2014 r. nie przedstawiono załącznika zawierającego wykaz wierzytelności będących przedmiotem przelewu, a wobec tego nie można stwierdzić nawet tego, iż pozwany był dłużnikiem (...) Sp. z o.o. spółki komandytowej w W.. Dowodem przysługiwania wierzytelności powodowi i jego poprzednikowi nie może być zawarte w umowie z dnia 24 października 2014 r. oświadczenie cedenta, ani też wspólne oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneks z dnia 12 sierpnia 2015 r., tym bardziej, że załączniki do tych dokumentów nie zostały podpisane przez osoby składające oświadczenia w tych dokumentach zawarte, a ponadto na ich podstawie nie można ustalić, czy stanowią one integralną część oświadczenia i aneksu do umowy. W ocenie Sądu wystarczającą podstawą ustaleń nie może być również złożony wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu, skoro zgodnie z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 157 ze zm.) nie ma on w postępowaniu cywilnym mocy dokumentu urzędowego, a tym samym nie można potraktować go jako dowód skuteczności dokonanej cesji, ani też istnienia i wysokości nabytej wierzytelności.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, a mianowicie co do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 67.895,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, domagając się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, ewentualnie uchylenia go i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono naruszenie:

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu i nie wykazał istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności w postaci skutecznego nabycia wierzytelności, a tym samym nie udowodnił przysługującej mu legitymacji czynnej, mimo że stoi to w sprzeczności z przedłożonym w sprawie materiałem dowodowym;
- art. 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nabycie wierzytelności przez powoda wymaga dodatkowego udowodnienia, mimo iż pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wprost przyznał, że „GetBack zakupił dług w celach zarobkowych (...) i go ma”, co oznacza, że skuteczność przelewu wierzytelności, a zatem wejście powoda w miejsce wierzyciela, nie były przez pozwanego kwestionowane i nie wymagały dowodu;
- art. 244 k.p.c. w związku z art. 129 § 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie faktu, że poświadczenie za zgodność z oryginałem przez reprezentującego powoda radcę prawnego dokumentów w postaci stanowiących integralny dokument kopii oświadczenia z dnia 7 sierpnia 2015 r. wraz z załącznikiem i również stanowiących integralny dokument kopii aneksu Nr (...) z dnia 12 sierpnia 2015 r. z załącznikiem miało moc dokumentu urzędowego stwierdzającego nie tylko to, że takie dokumenty istnieją, ale również i to, że załączniki stanowią integralną część oświadczenia i aneksu;
- art. 244 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 § 2 i art. 96 pkt. 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneks z dnia 12 sierpnia 2015 r. wraz z załącznikami zostały sporządzone w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym, a skoro notarialne poświadczenie podpisu ma przymiot dokumentu urzędowego, to jest ono dowodem tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone, a mianowicie tego, że określone w repertorium osoby złożyły na dokumencie swój podpis, a tymczasem Sąd Rejonowy uznał, że załączniki nie zostały podpisane przez osoby składające oświadczenie i aneks, mimo że dokument urzędowy stwierdzał co innego;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oraz wyciągnięcie na jej podstawie wniosków sprzecznych z materiałem dowodowym, co w szczególności znalazło wyraz w nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd, iż powód nie wykazał nabycia dochodzonej wierzytelności, co było konsekwencją tego, że Sąd Rejonowy:

stwierdził, że nie wiadomo, czy spisy wierzytelności konkretyzujące nabywane prawa i stanowiące załączniki do oświadczenia z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneksu z dnia 12 sierpnia 2015 r. są w rzeczywistości integralną częścią tych dokumentów, skoro zostały one poświadczone za zgodność łącznie z dokumentami, do których stanowią załącznik, jako jeden integralny odpis, co oznaczało, że są ich integralną częścią;

stwierdził, że spisy wierzytelności nie zostały podpisane przez te same osoby, które podpisały oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneks z dnia 12 sierpnia 2015 r., podczas gdy załączniki te objęte były urzędowym poświadczeniem podpisu, o czym świadczą widniejące na nich pieczęcie notarialne;

odmówił powodowi legitymacji czynnej, mimo że w wykazach wierzytelności stanowiących załączniki do oświadczenia z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneksu z dnia 12 sierpnia 2015 r. skonkretyzowano nabycie zindywidualizowanej wierzytelności w sposób szczegółowy przez wskazanie konkretnych identyfikujących tę wierzytelność danych, które korelują z ustaleniami Sądu co do umowy kredytowej, które wiązała pozwanego z bankiem;

nie wziął pod uwagę, że za nabyciem wierzytelności przez powoda przemawia fakt, że dysponował on danymi osobowymi pozwanego oraz dokumentacją związaną z dochodzonym przez siebie roszczeniem, a wydanie tych dokumentów świadczy o tym, że przelew dochodzonej pozwem wierzytelności był celem i zamiarem stron umowy, a ponadto w świetle przepisów prawa dotyczących ochrony danych osobowych, jak również zasad logiki

i doświadczenia życiowego, można stąd wyprowadzić wniosek, że powód musiał mieć tytuł prawny do wejścia w posiadanie tych danych i dokumentacji, gdyż objęte są one szczególną ochroną, a nie było podstaw do twierdzenia, że powód wszedł w ich posiadanie na podstawie innego tytułu prawnego niż nabycie wierzytelności;

przy ocenie materiału dowodowego nie uwzględnił treści skierowanego do pozwanego pisma (...) Bank (...) S.A., w którym bank oświadczył, że aktualnym wierzycielem pozwanego z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej jest powód.

Z wniesionej przez J. P. odpowiedzi na apelację wynika, że uważa on rozstrzygnięcie Sądu I instancji za prawidłowe, podnosi natomiast wątpliwości co do wysokości dochodzonej kwoty, zaznaczając, iż powód winien przedstawić pełen wykaz dokonanych przez pozwanego wpłat, a jednocześnie oświadcza, że kredyt zaciągnięty przez niego w (...) został w całości spłacony.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 7 sierpnia 2015 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w W. złożyły zgodne oświadczenie uzupełniające umowę z dnia 8 października 2014 r. zmieniającą umowę spółki komandytowej poprzez przyporządkowanie – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zawartymi w umowie z dnia 8 października 2014 r. – dotychczasowym numerom wierzytelności, stanowiących wkład komandytariusza do spółki, danych indywidualizujących te wierzytelności w postaci informacji o osobie dłużnika, czynności bankowej, z której wynika wierzytelność i wysokości wierzytelności. Dane indywidualizujące wskazano w załączniku do tego oświadczenia, a wśród wskazanych wierzytelności znajduje się również wierzytelność dochodzona pozwem wynikająca z umowy kredytowej zawartej przez J. P. (oświadczenie wraz z załącznikiem, k. 71-76).

W dniu 12 sierpnia 2015 r. (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa w W. i (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. zawarły aneks Nr (...) do umowy świadczenia w miejsce wykonania z dnia 24 października 2014 r., gdzie – wobec faktu, że treść załącznika Nr 1 do tej umowy sporządzonego w formie pisemnej nie odpowiadała w pełni treści tego załącznika w formie elektronicznej, ponieważ wymieniono tam tylko część przenoszonych wierzytelności – strony zgodnie skorygowały swe oświadczenia woli poprzez włączenie do umowy także pisemnego załącznika Nr 2, gdzie wymieniono pozostałe wierzytelności objęte umową; wśród tych wierzytelności znajduje się również wierzytelność dochodzona pozwem wynikająca z umowy kredytowej zawartej przez J. P. (aneks wraz z załącznikiem, k. 77-83).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Kluczowym problemem w rozpoznawanej sprawie okazała się kwestia skutecznego wykazania przejścia przedmiotowej wierzytelności z (...) Bank (...) S.A. w W. na (...) Sp. z o.o. spółkę komandytową w W., a następnie na powoda; Sąd meriti zaznaczył, że z treści umów skutkujących przejściem wierzytelności nie wynika, czy była nimi objęta wierzytelność wskazana w pozwie – w szczególności dlatego, że nie przedstawiono wymienionych tam załączników zawierających wykaz wierzytelności – a jeśli chodzi o złożone następnie oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneks z dnia 12 sierpnia 2015 r., podniósł, że choć wraz z nimi przedstawiono załączniki, w których wierzytelność jest wymieniona, to jednak nie ma podstaw do przyjęcia, iż załączniki te stanowią integralną część oświadczenia i aneksu, jak również zwrócił uwagę, że podpisały je inne osoby niż samo oświadczenie i aneks. Podkreślić trzeba w tym miejscu, że wbrew jednemu z zarzutów apelacyjnych Sąd meriti nie kwestionuje faktu, że wierzytelność wynikająca ze złożonej umowy kredytowej jest tożsama z wierzytelnością wymienioną w załącznikach do oświadczenia z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneksu z dnia 12 sierpnia 2015 r., natomiast uważa za niewystarczająco udowodnione to, że wolą stron składających oświadczenia woli zawarte w tych dokumentach było inkorporowanie do treści tych oświadczeń właśnie zapisów zawartych w przedłożonych przez powoda załącznikach. O ile nie ma wątpliwości, że w dokumentach obu umów (z dnia 8 października 2014 r. i 24 października 2014 r.) dochodzona pozwem wierzytelność nie jest wskazana jako zindywidualizowany przedmiot czynności prawnej, a ponadto nie przedstawiono załączników

do tych umów, w których winna ona być wymieniona (a jedynie jej opis podpisany przez pełnomocnika powoda – k. 15 i 16 akt – niedający wystarczających podstaw do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych co do spornej okoliczności), o tyle zagadnienie udowodnienia przejścia tych wierzytelności na powoda na gruncie pozostałego materiału dowodowego nie wygląda już tak jednoznacznie.

Przede wszystkim odnotować trzeba – czego, jak się wydaje, nie kwestionował również Sąd Rejonowy – że przepisy prawa nie stoją na przeszkodzie temu, by strony zawartej już umowy zgodnie doprecyzowały ogólną treść swoich oświadczeń woli, także w ten sposób, by w później sporządzonym dokumencie wskazać konkretne wierzytelności będące przedmiotem umowy, w szczególności, jeśli taką ewentualność strony przewidziały w momencie zawierania umowy. Taka sytuacja zaszła w odniesieniu do zmiany umowy spółki komandytowej, gdzie w początkowo złożonych oświadczeniach woli strony podały, że wkładem komandytariusza są wierzytelności oznaczone indywidualnymi numerami, których dokładne dane wraz z kodem umożliwiającym ich przyporządkowanie zostaną spółce przekazane w późniejszym czasie – a wykonaniem tego wzajemnego zobowiązania jest oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r., gdzie wskazano, że indywidualne numery wierzytelności wskazane w załączniku do umowy dotyczą konkretnych wierzytelności wskazanych w załączniku do oświadczenia. Podobnie – strony umowy mają prawo zgodnie wprowadzić do niej w późniejszym terminie w formie aneksu nowe postanowienia lub skorygować treść złożonych oświadczeń woli. Tego rodzaju uzupełnienie umowy zawartej między (...) Sp. z o.o. spółką komandytową w W. i powodem nastąpiło w drodze aneksu z dnia 12 sierpnia 2015 r. W umowie świadczenie w miejsce wykonania z dnia 24 października 2014 r. jej strony wskazały, że jej przedmiotem są wierzytelności wymienione pierwotnie w załączniku Nr 4a do umowy uzupełniającej, a obecnie w załączniku Nr 1 do umowy, natomiast w aneksie – wobec faktu, że treść załącznika Nr 1 sporządzonego w formie pisemnej ostatecznie nie odpowiadała w pełni treści tego załącznika w formie elektronicznej, ponieważ wymieniono tam tylko część przenoszonych wierzytelności – zgodnie skorygowały swe oświadczenia poprzez włączenie do umowy także pisemnego załącznika Nr 2, gdzie wskazano pozostałe wierzytelności objęte umową.

Wątpliwości Sądu I instancji budziło to, czy złożone przez powoda załączniki do oświadczenia i aneksu, w których objęta pozwem wierzytelność została wymieniona, istotnie są częścią owych opisanych wyżej porozumień stanowiących elementy stosunków prawnych przenoszących wierzytelności z (...) Bank (...) S.A. w W. na (...) Sp. z o.o. spółkę komandytową w W., a następnie na powoda. W rozpoznawanej sprawie strona powodowa złożyła do akt kserokopie zarówno aneksu i oświadczenia, jak i załączników, w których przedmiotowa wierzytelność jest wymieniona, przy czym wszystkie te dokumenty poświadczono są za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony będącego radcą prawnym. Z pewnością zarówno oświadczenie, jak i aneks są dokumentami prywatnymi, a zatem – zgodnie z art. 245 k.p.c. – stanowią dowód tego, że osoby, które złożyły podpis na dokumencie, złożyły zawarte w nim oświadczenia – sporna jest natomiast treść tych oświadczeń, w szczególności to, czy dotyczą one przeniesienia wierzytelności dochodzonej pozwem. Wobec powyższego, kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wydaje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przedstawione załączniki można uznać za integralną część przedmiotowego oświadczenia i aneksu, stanowiących uzupełnienia umów przenoszących finalnie na powoda wierzytelność odpowiadającą długowi pozwanego. Bez wątplenia – co do zasady nie ma przeszkód, aby dokument składał się z kilku części o różnej szacie redakcyjnej, a nawet sporządzonych na różnego rodzaju nośnikach treści, Istotna jest przy tym sama relacja takiego dokumentu do umieszczonego w nim oświadczenia woli. Można mówić o tzw. dokumencie zintegrowanym, jeżeli składa się on z kilku części, lecz zawiera całość tego samego oświadczenia woli pochodzącego od określonego podmiotu. Rzecz jasna, o takiej integracji nie przesądzają jeszcze elementy natury technicznej (np. sposób fizycznego połączenia części dokumentu), lecz czynnik natury merytorycznej, tj. sama treść dokumentu wyrażająca objęte nim oświadczenie woli i wskazująca na sposób powiązania poszczególnych części dokumentu jako całości. Integralność pod względem treści oświadczenia woli zawartego w dokumencie składającym się z dwóch lub więcej części umożliwia podpisanie go jako całości bez konieczności podpisywania każdej z jego części, a podpis taki może oznaczać zachowanie formy pisemnej tego oświadczenia (podobnie w wyroku SN z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 373/11, OSNC-ZD-B z 2013 r., poz. 34). Złożoność umów zawieranych w obrocie oraz ich objętość powodują, że w praktyce niejednokrotnie nie jest możliwe, aby całość dokumentu inkorporującego treść czynności prawnej została zapisana w formie oświadczeń obu stron zamieszczonych na jednostkowym nośniku

opatrzonemu podpisami obu stron. Względy oczywiste, związane ze złożonością oraz objętością kontraktu, powodują często, że z technicznego punktu widzenia dokument umowy ma charakter zintegrowany, a oświadczenia składające się na jego treść są zamieszczane na licznych kartach czy nawet na różnych nośnikach. Do zawarcia umowy na piśmie dochodzi nie tylko w wypadku złożenia przez obie strony podpisu pod tekstem dokumentu zawierającym pełen tekst składanych przez nie oświadczeń, w szczególności w oświadczeniach podpisanych przez strony mogą znajdować się odesłania do treści innych dokumentów, co w ramach wykładni złożonych oświadczeń należy uznać za w pełni wiążące, jeśli nie ma wątpliwości, że treść tych dokumentów znana była stronom przed podpisaniem umowy. Dotyczy to zarówno ogólnych warunków umów, wzorów umowy czy regulaminów, o których mowa w art. 384 § 1 k.c., jak również nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której do przygotowanego zawczasu projektu kontraktu strony załączają pisemne oświadczenie, że zawierają umowę o treści podanej w załączonym (niepodpisanym) dokumencie, jeżeli nie budzi żadnych wątpliwości związek merytoryczny zachodzący pomiędzy treścią dokumentu zawierającego zapis umowy a później złożonymi pisemnymi oświadczeniami o jej zawarciu przez strony (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 842/12, niepubl.). Nie ma także przeszkód, by strony złożyły zgodne oświadczenia woli choćby i tej treści, że chcą zawrzeć umowę na takich samych warunkach, jakie wskazano w znanej im umowie zawartej pomiędzy innymi podmiotami. We wszystkich tych wypadkach całość zintegrowanego dokumentu składać się będzie z dokumentu zawierającego podpisanego przez strony oświadczenia oraz z dokumentu, do którego te oświadczenia odsyłają – jasne jest, że nie muszą one być ze sobą w żaden sposób fizycznie połączone, natomiast musi istnieć pomiędzy nimi więź tego rodzaju, która pozwoli ustalić treść złożonych oświadczeń przez stwierdzenie, że zgodny zamiar stron odnosi się do włączenia do umowy treści zawartych w tym, a nie innym dokumencie (także niepodpisanym przez strony bądź podpisanym przez inne osoby). Podkreślić trzeba, że żaden przepis prawa nie wymaga podpisania dokumentu, którego treść strony zamierzają włączyć do treści swych oświadczeń woli zawartych w innym dokumencie, natomiast bez wątpienia konieczne jest, by z podpisanych przez strony oświadczeń zawartych w ich umowie wynikała wola objęcia tej treści składanymi oświadczeniami – co wyraża się najczęściej w merytorycznym nawiązaniu treścią składanego oświadczenia do zapisu niezawartego wprost w podpisywanym dokumencie.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że kluczowe jest tu stwierdzenie, czy przedstawione przez powoda załączniki można w taki właśnie sposób powiązać z oświadczeniami woli zawartymi przez strony porozumień określonych jako oświadczenie z dnia 7 sierpnia 2015 r. i aneks z dnia 12 sierpnia 2015 r., biorąc pod uwagę treść złożonych oświadczeń woli i ich wykładnię w świetle okoliczności możliwych do ustalenia na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego; bez znaczenia natomiast dla rozstrzygnięcia sprawy – wbrew pogładowi Sądu meriti – wydaje się być w świetle powyższych wywodów kwestia złożenia przez strony umów podpisów pod tymi załącznikami. Rezultatem tej konstatacji jest pominięcie przez Sąd II instancji podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do nieprawidłowego ustalenia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego braku tożsamości podpisów złożonych pod załącznikami oraz pod aneksem i oświadczeniem, jako że okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dalej stwierdzić trzeba, że ocena Sądu odwoławczego co do zagadnienia związku merytorycznego pomiędzy przedstawionymi dokumentami wypada odmiennie od stanowiska zajętego przez Sąd Rejonowy. W treści oświadczenia z 7 sierpnia 2015 r. strony przewidują istnienie załącznika, który zawiera numery poszczególnych – zanonimizowanych w umowie z dnia 8 października 2014 r. – wierzytelności i przyporządkowuje im zindywidualizowane dane tych wierzytelności w postaci osoby dłużnika, czynności bankowej, z której wierzytelność wynika, oraz wysokości wierzytelności. Z kolei w przedłożonym załączniku takie właśnie dane się znajdują i są przyporządkowane do numerów wierzytelności, a sam dokument oznaczony jest jako „załącznik do oświadczenia z dnia 7.08.2015”. Jeśli chodzi o aneks do umowy z dnia 24 października 2014 r., to wskazano tam, że w ramach uzupełnienia tej umowy zostanie do niej włączony załącznik Nr 2 zawierający sporządzoną w formie pisemnej listę przysługujących uprzednio (...) Bank (...) S.A. wierzytelności z tytułu umów bankowych – i taki właśnie załącznik, opatrzony tytułem „do Aneksu z dnia 12.08.2015 r.”, powód przedstawił. Okoliczności sprawy nie dają wystarczająco uzasadnionych podstaw do podania w wątpliwość wynikającego z treści dokumentów związku pomiędzy przedmiotowym oświadczeniem i aneksem a odpowiednimi załącznikami pozwalającego potraktować je jako dokumenty zintegrowane, a więc takie, w ramach których do złożonych na piśmie oświadczeń woli stron inkorporowano także treść określonych załączników. Co więcej – rację trzeba przyznać skarżącemu, który wywodzi, że Sąd I instancji przy badaniu zaistnienia powiązania merytorycznego pomiędzy aneksem i oświadczeniem a

przedstawionymi załącznikami nie zwrócił uwagi na to, iż strona powodowa dysponuje danymi osobowymi i dokumentacją dotyczącą umowy kredytowej dłużnika. Fakt ten w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego znacząco przemawia na korzyść twierdzenia, że przejście wierzytelności wobec pozwanego na kolejny podmiot było objęte wolą stron zarówno umowy z dnia 8 października 2014 r., jak i z 24 października 2014 r. (z uwzględnieniem korekt i uzupełnień dokonanych późniejszym oświadczeniem i aneksem), a tym samym że treść przedstawionych dokumentów w postaci umów wraz z uzupełniającymi je oświadczeniem i aneksem, których integralną częścią są zakwestionowane przez Sąd meriti załączniki – w szczególności co do kwestii włączenia do składanych oświadczeń woli zapisów zawartych w załącznikach – należy interpretować tak, jak na to wskazują okoliczności towarzyszące złożeniu tych oświadczeń w postaci przekazania podmiotowi nabywającemu wierzytelność związanych z nią dokumentacji i danych. Gdyby dopuścić – jak uczynił to Sąd Rejonowy – wątpliwość co do tego, czy załączniki indywidualizujące dochodzoną wierzytelność rzeczywiście stanowiły integralną część umów przenoszących tę wierzytelność ostatecznie na powoda, trudne do wyjaśnienia byłoby także złożenie przez (...) Bank (...) S.A. oświadczenia z dnia 4 listopada 2014 r. stwierdzającego fakt przejścia wierzytelności na ten podmiot.

W efekcie powyższego za wykazane za pomocą złożonych do akt dokumentów należy uznać przejście przedmiotowej wierzytelności z (...) Bank (...) S.A. w W. na (...) Sp. z o.o. spółkę komandytową w W., a następnie na powoda. Odnotować można w tym miejscu, że zbyt daleko idzie zarzut apelacyjny, w ramach którego skarżący twierdzi, iż okoliczność ta nie wymagała jakichkolwiek dowodów, jako że została przyznana przez pozwanego. Zacytowane w apelacji twierdzenie J. P. nie może zostać uznane za przyznanie faktu w rozumieniu art. 229 k.p.c., ponieważ jest ono jedynie efektem przyjęcia w dobrej wierze twierdzeń pozwu i nie opiera się na rzeczywistej wiedzy pozwanego powziętej z innych źródeł. Nie można też co do zasady zgodzić się z wyrażonym w apelacji poglądem, że poświadczenie dwóch dokumentów (oświadczenia i załącznika lub aneksu do umowy i załącznika) za zgodność z oryginałem przez reprezentującego stronę radcę prawnego samo przez się uzasadnia już potraktowanie ich przez Sąd jako dokument zintegrowany zawierający oświadczenia woli, w skład których włączona została treść załącznika. Poświadczenie ma ten tylko skutek, że stwierdza z mocą urzędową, iż kserokopia dokumentu jest tożsama co do swojej treści z oryginałem, natomiast nie odnosi się w jakiegokolwiek mierze do związku merytorycznego pomiędzy dwoma dokumentami pozwalającego uznać go za zintegrowany dokument zawierający całość treści oświadczeń woli stron czynności prawnej. Za nieporozumienie uznać też trzeba postawienie zarzutu uchybienia art. 6 k.c. Przepis ten może zostać naruszony, jeżeli Sąd w toku postępowania niewłaściwie rozłoży ciężar dowodowy pomiędzy stronami i obciąży jedną z nich obowiązkiem wykazania okoliczności, z której skutki prawne wywodzi jej przeciwnik. W rozpoznawanej sprawie takiego błędu nie popełniono, zważywszy, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż ciężar wykazania skutecznego przejścia wierzytelności na powoda obciąża właśnie skarżącego; inną natomiast kwestią – pozostającą poza zakresem dyspozycji art. 6 k.c. – jest ustalenie, czy powód temu ciężarowi sprostał w toku postępowania dowodowego.

Przesądziwszy o skuteczności przejścia wierzytelności na powoda, stwierdzić należy, że przed Sądem I instancji pozwany – oprócz podniesienia niezaskługujących na uwzględnienie twierdzeń, iż nie obciąża go odpowiedzialność za zapłatę długu z powodu jego złej sytuacji finansowej i ze względu na niezawarcie przez kredytodawcę umowy ubezpieczenia kredytu, w ramach której powód mógłby obecnie uzyskać zaspokojenie – wskazywał jedynie w ramach kwestionowania wysokości swojego zadłużenia, że to na jego przeciwniku procesowym spoczywa ciężar wykazania zmniejszenia się obecnej wysokości zadłużenia w wyniku częściowej spłaty długu i że to właśnie powód winien przedstawić dowody dokonanych wpłat pozwalające na poczynienie takich ustaleń. Twierdzenie to nie znajduje oparcia w treści art. 6 k.c., ponieważ zadaniem powoda w niniejszym procesie było wykazanie – oprócz faktu przejścia na niego wierzytelności – że J. P. złożył oświadczenie woli, którego skutkiem prawnym było to, iż w ramach udzielonego kredytu powstała po stronie kredytodawcy wierzytelność w wysokości wyższej lub równej od zakresu żądania pozwu i taki też dowód przeprowadzono, przedstawiając umowę, z której postanowień wynikają określone obowiązki kredytobiorcy. Pozwany, choć miał taką możliwość, nie kwestionował co do zasady faktu powstania poszczególnych wierzytelności dochodzonych w niniejszym postępowaniu – wobec czego nie ma przeszkód, by ta okoliczność stała się elementem ustalonego stanu faktycznego sprawy – a ze sprzeciwu wynika jedynie, że wywodził, iż dokonał wpłat zmniejszających zakres jego zadłużenia z tych tytułów. W świetle art. 6 k.c. należy stwierdzić jednak, że to właśnie dłużnik, jeśli twierdzi, że zakres jego zobowiązań się zmniejszył wskutek zdarzeń, do jakich doszło po

zawarciu umowy – czy to wskutek dokonania zapłaty, czy też z powodu wygaśnięcia wierzytelności kontrahenta z innych przyczyn – powinien te fakty udowodnić, ponieważ ich ewentualne wykazanie pozwoli Sądowi uwzględnić jego stanowisko procesowe i oddalić powództwo w określonym zakresie, a pozwany jakichkolwiek dowodów w tym zakresie nie przedstawił.

Ponieważ w toku postępowania nie zostały skutecznie zakwestionowane poparte dokumentami twierdzenia powoda o powstaniu dochodzonych pozewm wierzytelności wobec pozwanego, a jednocześnie powodowy Fundusz wykazał przejście na niego tych wierzytelności, zaś J. P. nie podjął jakichkolwiek działań zmierzających do udowodnienia, że zakres jego zadłużenia uległ redukcji poniżej poziomu kwot od niego żądanych, stwierdzić należy, iż roszczenie powoda w zakresie objętym zakresem zaskarżenia okazało się zasadne, co przesądza o konieczności zmiany zaskarżonego orzeczenia w tej części w trybie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa. Rozstrzygnięcie takie uzasadnia też korektę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu i oparcie go na art. 100 zd. II k.p.c., ponieważ powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym uległ przeciwnikowi tylko co do niewielkiej części swojego żądania i w związku z tym J. P. winien zwrócić mu całość poniesionych kosztów, na które składa się opłata od pozwu w łącznej kwocie 3.443,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) na kwotę 3.600,00 zł – w sumie 7.060,00 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że wnioski złożonego środka zaskarżenia zostały uwzględnione w całości, co uzasadnia orzeczenie o obowiązku zwrotu przez pozwanego kosztów poniesionych przez skarżącego na tym etapie postępowania. Na koszty te składa się opłata od apelacji w kwocie 3.395,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł obliczona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 6 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – w sumie 6.995,00 zł.